

DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) wtorek dnia 16 października 1934

Nr. 236

PIERWSZE ZEZNANIA WSPÓLNIKÓW MORDERCY

ZAMACH W MARSYLJI BYŁ DROBIAZGOWO PRZYGOTOWANY PRZEZ TERORYSTYCZNA ORGANIZACJE CHORWACKA

Paryż. (Tel. wł.) 13. X. 34. — Dochodzenia prowadzone w Paryżu, Marsylii i w Annemasse przy udziale inspektorów policji jugosłowiańskiej, poczynają rozwiewać mgłę tajemnicy, która spowiła dotąd tło i motywy zamachu na króla Aleksandra.

Uchodzi już za pewne, że zbrodni dokonała organizacja terrorystyczna emigrantów chorwackich, kierowana przez Berelicza i adwokata Pawelicza. Organizacja ta stoi na gruncie odwołania Chorwacji od Jugosławii i utworzenia samodzielnego państwa chorwackiego lub, co najmniej, stworzenia w ramach Jugosławii całkowicie autonomicznej prowincji chorwackiej. (K)

PRAWDZIWE NAZWISKO KALEMENA BRZMI SUCK

Konkretne wyniki śledztwa przyniosły wczoraj szereg rewelacji. Okazało się, że prawdziwe nazwisko mordercy Kalemena brzmi Suck. Ustalono również nazwiska dwóch terrorystów, aresztowanych w Annemasse. Jak już wczoraj donosiliśmy, rzekomy Benesz zowie się Rajticz, a Nowak — Pospiszil. Obaj są chorwatami.

Po początkowym upartym milczeniu aresztowani ulegli wreszcie wczoraj naciskowi policji i poczęli mówić. Oto obraz zbrodni marsylijskiej, jaki odtworzono na podstawie ich zeznań.

Pospiszil, liczący lat 30, przyznał się, że zaocznie został skazany na śmierć przez sąd jugosłowiański za udział w kilku morderstwach, dokonanych na policjantach i na dyrektorze dziennika „Novosti“ w Zagrzebiu. Pospiszil zbiegł z Jugosławii do Austrii a następnie na Węgry, gdzie znalazł się w obozie emigrantów chorwackich w pobliżu granicy jugosłowiańskiej.

DECYZJA DOKONANIA ZBRODNI ZAPADŁA NA WĘGRZECH.

Pospiszil i Rajticz spotkali się we wrześniu w tym właśnie obozie, położonym w węgierskiej miejscowości Nagy-Kaniza, gdzie od jakiegoś 40-letniego, nieznanego im mężczyzny otrzymali polecenie udania się do Zurychu.

W Zurychu połączyli się z dwoma innymi spiskowcami, a mianowicie mordercą marsylijskim Suckiem vel Kalemieniem i niejakim Silnym. Wbrew innym twierdzeniom oświadczone obecnie kategorycznie, że wszyscy czterej sprzyświeżeni przybyli do Zurychu wprost z Węgier, a stamtąd odjechali do Lozanny.

W Lozannie spotkali się z piątym, przybyłym z Paryża osobnikiem, zapewne przywódcą całej bandy. Ów tajemniczy przywódca wreczył każdemu z czterech spiskowców, którzy dotychczas podróżowali za węgierskimi paszportami, fałszywe paszporty czeskie.

Do Francji przybyła cała czwórka zbrodniarzy drogą wodną przez jezioro genewskie przez Evian.

Suck alias Kalemien oraz Silny otrzymali polecenie udania się do Marsylii. Pospiszil i Rajticz mieli się najpierw udać do Wersalu, gdzie, w razie nieudania się zamachu w Marsylii, otrzymać mieli na „poste restante“ nowe rozkazy.

Tajemnicza osobistość, grająca rolę przywódcy bandy, miała w piątek rano oczekiwać w Lozannie powrotu Pospiszila i Rajticza.

TAJEMNICZA KOBIETA.

Według dotychczasowych dochodzeń w Aix en Provence pewnym jest, że Suck vel Kalemien przebywa na dwa dni przed zamachem w Aix en Provence wraz z niejakim Kremerem i owym osobnikiem, który w Fontainebleau zdołał uciec policji, pozostawiając paszport na nazwisko Chalny. Z Aix udał się Suck do Marsylii i tam dokonał zbrodni.

Spiskowcy komunikowali się z jakąś kobietą, która w niedzielę przybyła do Aix en Provence i w rejestrze gości zapisała się jako 24-letnia obywatelka Czechosłowacji **Marja Vioudroch**. Kobieta ta była bardzo elegancko ubrana i miała ze sobą cztery kufry. W jednym z nich znajdowała się prawdopodobnie broń której użył Suck w Marsylii. (K).

Marja Vioudroch przyjechała w hotelu w niedzielę wizytę trzech elegancko ubranych panów, wśród których znajdował się Kremer. Aix en Provence opuścili wszyscy we wtorek przedpołudniem.

Pawelicz — hersztem

Paryż (tel. wł.) Tajemniczym przywódcą, owym piątym spiskowcem, ma być, jak słychać, były adwokat z Zagrzebia **dr. Pawelicz**. Posiadał on piśmienne rozkazy naczelnej komendy terrorystycznej organizacji chorwackiej.

POSPISZIL BYŁ JUŻ DWUKROTNI ARESZTOWANY.

Paryż (Tel. wł.) W piątek przesłuchi-

wano w dalszym ciągu w obecności stałego delegata Jugosławii przy Lidze Narodów Foticz'a aresztowanych w pobliżu Annemasse dwóch towarzyszy mordercy Kalemiena. Przesłuchanie dało pewne konkretne wyniki.

Obaj aresztowani przyznają mianowicie, że należą do jugosłowiańskiej organizacji terrorystycznej Pawelicza. Od tej organizacji otrzymali rozkaz udania się do Francji z pewną specjalną ale bliżej nieokreśloną misją. Dalsze wskazówki otrzymać mieli w Paryżu. Gdyby do 9 października żadne dalsze rozkazy do Paryża nie nadeszły, wówczas mieli się udać do Lozanny i tam czekać dalszych rozkazów.

Rajticz, zwany Beneszem oświadczył potem, że sfalszowany paszport doręczył mu w Paryżu niejaki Sarbaut. Pospiszil twierdzi, że fałszywy paszport otrzymał w Zurychu od niejakiego Hansa Petit'a.

Z dalszych dochodzeń policji wynika, że Pospiszil vel Nowak aresztowany był w listopadzie 1933 roku w Marsylii pod nazwiskiem Tikomir za kradzież i skazany został na 4 miesiące więzienia. Po odsiedzeniu kary został wydalony z granic Francji. W czerwcu 1934 roku został w Marsylii ponownie aresztowany, tym razem pod nazwiskiem Daniel Latin. (K)

Geneva (PAT) „Journal des Nations“ podaje pewne szczegóły śledztwa w Annemasse. Według dziennika Benesz alias Rajcz i Nowak alias Pospiszil, przyznali się do dłuższego pobytu w obozie emigrantów jugosłowiańskich w Janka Pusztu na Węgrzech, o którym delegat jugosłowiański wspominał na posiedzeniu Rady Ligi Nar. 5/IV. 1934 r. Brali oni tam udział w ćwiczeniach wojskowych. W sierpniu otrzymali rozkaz ewakuowania tej fermy i zainstalowania się w miejscowości Nai Kanica. Wkrótce w sierpniu, otrzymali paszport węgierski oraz rozkaz udania się do Zurychu, gdzie spotkać mają przewodnika. Benesz otrzymał paszport węgierski na nazwisko Józefa Sewera, zamieszkałego w Budapeszcie a Novak na nazwisko Istvana Ungara, również zamieszkałego w Budapeszcie. Kalemien otrzymał paszport na nazwisko Suka, zamieszkałego w Brnie. O czwartym wiadomo tylko, że otrzymał paszport węgierski na nazwisko Jenesa Bombaja, ur. we Fiume. W Zurychu spotkali przewodnika, który towarzyszył im do Lozanny i który odebrał im potem paszporty węgierskie a wreczył fałszywe paszporty czesko-słowackie.

Budapeszt (PAT) Wczorajsze doniesienia Agencji Havasa z Annemasse o zeznaniach Novaka zakomunikowane zostały przez węgierską Agencję Tel. policji budapeszteńskiej, która opierając się na tych doniesieniach, wszczęła niezwłocznie dochodzenia

„POLAK“ SILBERSTEIN.

Paryż (Tel. wł.) Policja francuska przeprowadzała w piątek w całym kraju oblawy w środowiskach mogących mieć jakikolwiek związek z zamachem w Marsylii. W Douai aresztowano dwóch żydków, Eisensteina i

Silbersteina, z których pierwszy przyznaje że mieszkał pod fałszywym nazwiskiem w Paryżu. Silberstein podaje się za obywatela polskiego. Obaj zatrzymani zostali w areszcie śledczym.

W Chambery aresztowano urodzonego w Jugosławii austriaka, który podaje nazwisko de Baujen. Przyznaje on, że w czasie zamachu marsyjskiego znajdował się w Aix en Provence. Jako stałe miejsce zamieszkania podaje Graz. (K)

NAPRĘŻENIE MIĘDZY WŁOCHAMI I JUGOSŁAWJĄ WŁOCHY FINANSOWAŁY TERORYSTÓW CHORWACKICH?

Białogród (Tel. wł.). Wczorajsze demonstracje antywłoskie w Jugosławji, o których już wczoraj donosiliśmy, przybrały b. szerokie rozmiary. W Lublaniu pobito konsula włoskiego, który niezwłocznie wyjechał do Włoch. W Sarajewie demonstracje miały charakter antychorwacki, a nawet antykatolicki. Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości tłum myślił szyby w siedzibie tamtejszego konsulatu czeskosłowackiego. Stoi to w związku z tem, że wszyscy uczestnicy zamachu na króla Aleksandra mieli paszporty czeskie. (Zresztą sfalszowane — p. red.). W Osjaku tłum demonstrował przeciw żydom. Kilka sklepów żydowskich zostało rozbitych. Były też zamieszki i w Zagrzebiu. Zamieszki te nigdzie większych rozmiarów nie przybrały. Wszędzie żandarmerja zaprowadziła szybko porządek i zajęcie zlikwidowała.

Białogród (PAT). Według krążących pogłosek mają być powołane do czynnej służby 5 roczniki oficerów rezerwy.

London (Tel. wł.). Wślad za doniesieniami o demonstracjach antywłoskich, przynosi agencja Reutersa niezwykle ważne wiadomości z Beogradu. Oto rząd jugosłowiański widział się podobno zmuszony do poczynienia kroków w Rzymie spowodu nadanej przez jedną ze stacji włoskich audycji, w której sytuacja w Jugosławji nazwana była b. ż. *nażięzną*. Robiono pozatem uwagi o upadku państwa jugosłowiańskiego. Wobec nieprawdowości tych twierdzeń poseł jugosłowiański w Rzymie otrzymał polecenie interwencji u rządu włoskiego i zażądania zapewnienia, że w przyszłości zapobiegnie się tego rodzaju wystąpieniom.

Odpowiedź włoska dotychczas jeszcze nie nadeszła, ale rząd jugosłowiański ma nadzieję, że sprawa ta zostanie ku jego zadowoleniu załatwiona.

Jak Reuter dalej donosi nadeszły sprawozdania, że nadgraniczny garnizon włoski w Zara został w ostatnich dniach poważnie wzmocniony. Kola rządowe Jugosławji nie redzają postępowania.

Wiadomość o zamordowaniu króla Aleksandra żadnego wytłomaczenia dla tego króla trzymanego była w tajemnicy przez 12 godzin i podana została do wiadomości dopiero następnego dnia o 4 rano, podczas, gdy część mieszkańców wiedziała już o zbrodni marsyjskiej z podawanych przez stacje zagraniczne komunikatów. (Ar.)

OFIARA „BYSTREJ“ POLICJI.

Paryż (PAT). Według doniesień z Marsylii, pierwszym, który rzucił się na zamachowca, był niejaki Pelicier z Marsylii. W zamieszaniu policja wzięła go za współnika zbrodniarza i dotkliwie go pobila. Później zakuto go w kajdany i odpromadzano do więzienia. Pelicier'a zwolniono dopiero w kilka dni później. Obecnie leży on w szpitalu, obłożnie chory. Wczoraj odwiedziła Peliciera delegacja poselstwa jugosłowiańskiego, składając mu podziękowanie za dzielne zachowanie się w tragicznej chwili.

CIĘŻKIE I RYZYKOWNE OSKARŻENIE

Największą jednak sensację stanowi doniesienie Reutersa, jakoby kola rządowe Jugosławji żywiły przekonanie, że chorwaccy rewolucjoniści otrzymywali finansowe poparcie z Włoch. Według dalszych informacji istnieje ma waluta, nazywająca się „Roma“ której wartość równa się lirowi i która używana jest, jako waluta obiegowa, przez chorwackich uciekinierów, nie tylko na Węgrzech lecz także w Zara we Włoszech.

Banknoty te wydrukowane zostały przez chorwacką organizację rewolucyjną.

Należy jednak zaznaczyć, że żadne z pism jugosłowiańskich, pozostających pod ścisłą cenzurą, nie wydrukowało tych zarzutów. Podajemy je zatem na odpowiedzialność agencji Reutersa.

Przed opinią publiczną Jugosławji zatajono nawet demonstracje antywłoskie, urządzone w kilku miastach.

PRZED REKONSTRUKCJĄ RZADU DOUMERGUE A LAVAL NASTĘPCA BARTHOU?

Paryż. (PAT) Najbliższy poniedziałek, 15 bm. będzie dniem decydującym dla losów obecnego gabinetu. Kola polityczne z niepokojem oczekują decyzji rady ministrów, która definitywnie ma zatwierdzić sankcje w stosunku do winnych zaniedbań w organizacji służby bezpieczeństwa w okresie wizyty króla Aleksandra, jak również dokonać zmian personalnych w rządzie.

Złożenie z urzędu generalnego dyrektora urzędu bezpieczeństwa Berthoin'a, prefekta departamentu Bouches-Rhone, Jouhannaud, dyrektora służby bezpieczeństwa w Marsylii Calsa oraz generalnego inspektora bezpieczeństwa Sistertona, nie wyczerpuje, jak twierdzą, wszystkich projektowanych represyj. Będą one również zastosowane do innych funkcjonariuszy służby policyjnej. Polityczne znaczenie ma jednak zgłoszona i w zasadzie przyjęta dymisja ministra spraw wewnętrznych Sarraut. Jego ustąpienie oraz konieczność obsadzenia teki spraw zagranicznych po zmarłym tragicznie ministrze Barthou, spowodują niedwołalną zmianę gabinetu.

Wczoraj premier Doumergue konferował dłużej z min. Herriot i min. Tardieu. W wyniku konferencji Tardieu udał się na rozmowę z min. Sarraut.

Na przeprowadzenie reform w tym względzie kładzie nacisk cała opinja publiczna, która domaga się postawienia na czele min. spraw wewn. człowieka, dającego gwarancje wykonania surowych nakazów chwili.

Paryż. (PAT) Premier Doumergue odhyla

blisko godzinną konferencję z prezydentem republiki Lebrun.

Paryż. (Tel. wł.) Premier Doumergue odbył w piątek wieczorem długą rozmowę z ministrem kolcacji, Lawałem. Prasa przypuszcza, że szanse Laval'a na objęcie teki ministra

spraw zagranicznych po ministrze Barthou znacznie wzrosły i że jeszcze w ciągu dzisiejszego, po uroczystościach pogrzebowych ministra Barthou, rekonstrukcja gabinetu zostanie przeprowadzona. (K)

—oOo—

11 MONARCHÓW I PREZYDENTÓW ZGINEŁO Z REKI MORDERCÓW

Zamachy na panujących i głowy państwa w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. zakończone śmiercią, zapoczątkował zamach na Aleksandra II w Petersburgu, wykonany dnia 13 marca 1881 r. Zamachu dokonali Rysakow i Hryniewiczcki przy pomocy bomby rzuconej pod powóz cara. Zamachem kierowała Zoja Perowska.

W roku 1894 podczas zwiedzania wystawy przemysłowej w Lionie zamordowany został pełniącym sztyletu prezydent Francji, Sadi Carnot. Było to dnia 24 czerwca. Morderca był anarchista Caserio.

We wrześniu 1898 r. anarchista włoski Luccheni zamordował w Genewie cesarza austriacka Elzbięte w chwili, gdy przechodziła przez mostek statku, którym miała użyć przejażdżki po jeziorze.

Dnia 29 lipca 1900 anarchista włoski Gaetano Bresci zamordował króla włoskiego Humberta, oica obecnego króla Wiktora Ema-

nuela III. Mordu dokonano podczas święta ludowego pod Monza.

W roku 1901 anarchista Czolgosz zamordował prezydenta Stanów Zjednoczonych Williama Mac Kinlewa.

Dnia 11 czerwca 1903 roku spiskowcy wojskowi wtargnęli do konaku króla serbskiego Aleksandra I z dynastii Obrenowiczów. Za mordowano króla, królowa Drage Maszin, premiera Markowicza, ministra wojny Pawłowicza i wielu innych wojskowych i cywilnych dostojników państwowych, oddanych dynastii Obrenowiczów. Na tron powołano króla Piotra I. z dynastii Karadzordzewiczów, oica niedługo zamordowanego króla Aleksandra.

W roku 1908 z powodu zamachu na konstytucje i powołania rządu silnej reki ministra Francji, rzucono bombę pod powóz króla portugalskiego Don Carlosa I., którego zabito wraz z następcą tronu Ludwikiem Filipem.

W listopadzie 1917 roku po przewrocie

bolszewickim zamordowano w Jekaterynbur-
gu ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja II
wraz z carową, córkami i następcą tronu.
Dnia 16 grudnia 1922 roku Eligiusz Nie-
wiadomski zamordował na wernisazu w Za-
chęcie pierwszego Prezydenta Rzeczypospoli-
tej Polskiej Gabriela Narutowicza.
Wreszcie 6 maja 1932 roku rosyjski emi-

grant Gorgulow zamordował prezydenta
Francji Doumera.

Król Aleksander I. jest więc jedenastym
szefem państwa, zamordowanym podczas o-
statniego 50-lecia.

Rzecz prosta smutna ta lista nie obejmuje
Azji i pld Ameryki, gdzie zamachy na głowy
państw są bardzo częste.

rzządzenie przyznanej dodatku, wynoszący 8 złotych
miesięcznie, wypłacanych w gotówce lub w naturze.
Co do wypłaty w naturze to zasady tego wypłacania
ustali minister rolnictwa i reform rolnych.

Zarządzenie to obowiązuje wstecz, t. j. od 1 lu-
tego 1934 r. (M)

Min. Edward Raczyński ambasadorem w Londynie

WARSZAWA (tel. wł.). Dowiadujemy się, że
stanowisko ambasadora polskiego w Londynie
wakujące od czasu ustąpienia ambasadora Skir-
munta objąć ma obecny delegat Polski przy Lwże
Narodów min. hr. Edward Raczyński.

SZEF SZTABU ESTOŃSKIEGO konferował z Marsz. Piłsudskim

Warszawa (PAT) Wczoraj p. Marszałek
Piłsudski przyjął w Belwederze szefa
sztabu armii estońskiej gen. Reeka w obec-
ności szefa sztabu głównego gen. Gąsiorow-
skiego.

Następnie gen. Reek zwiedził centrum
wyszkolenia piechoty w Rembertowie, gdzie
był obecny na specjalnych ćwiczeniach poka-
zowych piechoty z udziałem czołgów. Nastę-
pnie gen. Reek zwiedził państwową wytwór-
nię uzbrojenia i 1 pułk lotniczy. Wieczorem
gen. Reek był podejmowany obiadem, wyda-
nym przez p. Ministra spraw wojskowych.

Kopiec Marsz. Piłsudskiego rośnie

Kraków. (Pat) Prace około sypania kopca ku czci
Marszałka Józefa Piłsudskiego prowadzone są bez przer-
wy. Obecnie buduje się podstawy kopca. Zapowiedziane
na dzień 11 listopada br. główne uroczystości odbędą
się w dniu 19 marca 1935 r. Równocześnie z wmurowa-
niem aktu erekcyjnego zostaną złożone w specjalnej urnie
dokumenty, ilustrujące działalność Marszałka Pił-
sudskiego, dalej różne przedmioty i wykresy, przedsta-
wiający współczesną kulturę i cywilizację Polski. W
związku z odłożeniem głównych uroczystości na dzień
19 marca, komitet miejscowy sypania kopca Marszałka
Piłsudskiego prosi, aby nie przysyłać narazie ziemi do
Krakowa, albowiem właściwe uroczystości sypania ziemi
z rozmaitych miejsc historycznych i pobojuwisk odbędą
się w dniu 19 marca 1935 r.

Zwolnienie kolejarzy sowieckich

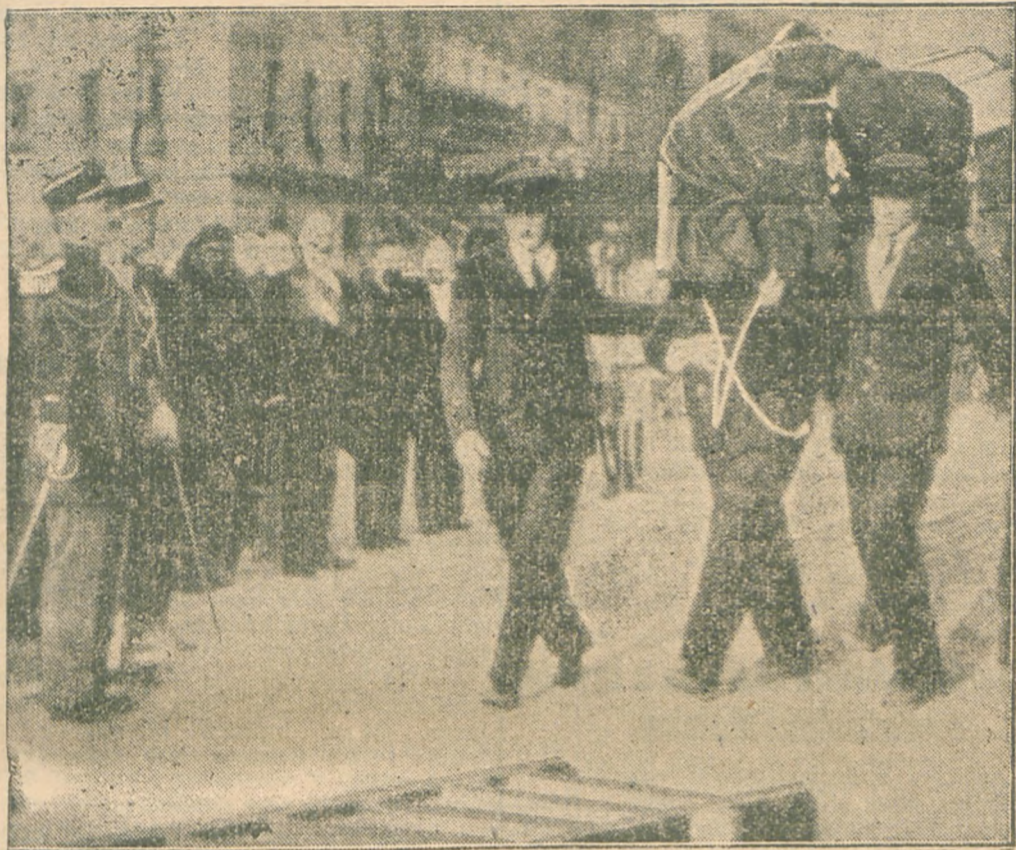
Moskwa (PAT.) Wedle doniesień ja-
pońskich zwolniono z braku dowodów w Man-
dżurji 11 kolejarzy sowieckich, aresztowa-
nych w związku z zamachem na pociąg nr.
11 na południowej odnodze kolei wschodnio-
chińskiej. Jednocześnie zaaresztowano w Ki-
rynie wielu Japończyków i Koreańczyków,
którzy rzekomo zaopatrywali w broń chun-
chuzów.

Walka z katolicyzmem w Meksyku

Meksyk (PAT.) Na Placu przed pała-
cem narodowym zebrał się wczoraj tłum, zło-
żony z około 1000 osób, pochodzących z kół
katalickich, celem zaprotestowania przeciw-
ko obecnemu systemowi nauczania w szko-
łach, który to system oparty jest na zasadach
socialistycznych. Ponieważ zgromadzenie to
nie było dozwolone, policja przystąpiła do roz-
praszania demonstrantów, płazując ich szabla-
mi i używając gazów łzawiących. Dano rów-
nież na postrach jedną salwę w powietrze.
Mimo to policji nie udało się rozpedzić de-
monstrantów, przeciwnie tłum stawał się a-
gresywniejszy i zaczął obrzucać policję ka-
mieniami. Ranny odniosło kilku agentów poli-
cji. Również są ranni między demonstranta-
mi. Policja dokonała licznych aresztowań.

Traktat państw bałtyckich podpisany w Genewie
12 września br. został ratyfikowany przez przy-
lenta Estonji.

Obrońca Hauptmana oświadczył prasie amery-
kańskiej, że oskarżony o porwanie dziecka Lindbergha
otrzymał żądany okup na przechowanie od Izzydora
Firscha.



DO OJCZYZNY NA WIECZNY SPOCZYNEK.

Zwłoki tragicznie zmarłego króla Aleksandra oficerowie jugosłowiańscy niosą na pokład krążownika „Du-
brownik”, który zawiezie je do ojczyzny. Na zdjęciu widzimy po lewej stronie królową Marię i prezydenta
Lebrun.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE W AMERYCE Hołd Roosevelta dla bohatera dwóch kontynentów

Nowy Jork (PAT). W mieście Ko-
sciuszko, w stanie Mississipi odbyły się pod-
niosłe uroczystości spowodu 100-lecia założe-
nia tego miasta. Ambasadę R. P. reprezento-
wał radca dr. Wł. Sokołowski, który wygło-
sił przemówienie, wykazujące rolę Kościusz-
ki w dziejach Ameryki i Polski. Major miasta
Kościuszko otrzymał przy tej sposobności list
od prezydenta Roosevelta, który brzmi jak
następuje:

„Czcząc wielkich ludzi przeszłości, nie-
tylko czcimy samych siebie, ale też podtrzy-
mujemy i przekazujemy potomności tradycje
wzniosłych uczuć i szlachetnych czynów.
Dlatego z należnym uznaniem pozdrawiam o-

bywateli i przyjaciół miasta Kościuszko, któ-
rzy wyróżniając tę municypalność nazwi-
skiem niezapomnianego patrioty, utrzymali
przez całe stulecie pamięć człowieka o wznio-
słej duszy. Zasługi Kościuszki dla sprawy
wolności Stanów Zjednoczonych zdobyły mu
trwale miejsce w naszych dziejach i w na-
szych sercach. Ufam, że natchnienie, które
czerpiemy ze służby Kościuszki dla sprawy
wolności, ożywi nie tylko uczestników zebra-
nych dla uczczenia przy obecnej sposobności
jego imienia, ale też wszystkich obywateli ia-
kiegokolwiek pochodzenia, na których dzień
opiera się istnienie Stanów Zjednoczonych“.

Wynagrodzenie za pracę w święta dla niższych funkcjonariuszy państwowych

Warszawa (Tel. wł.) Wczorajsza Rada mini-
strów uchwaliła m. i. rozporządzenie o dodatkach
służbowych dla niższych funkcjonariuszy państwo-
wych.

Ustawa z dnia 17 lutego 1922 o państwowej służ-
bie cywilnej w art. 101 postanawiała, że niżsi funk-
cjonariusze państwowi, w razie konieczności pełnie-
nia służby w niedzielę lub święta, przez czas usta-
nowiony dla pracy w dni powszednie, otrzymują wy-
nagrodzenie, które ustalały specjalne przepisy, wzglę-
dnie zwalniani byli na jeden dzień w tygodniu, na-
stępującym po przepracowanej niedzielę lub święcie.

W związku z tem wydane było 21 stycznia 1928
rozporządzenie Rady ministrów w tej sprawie. Stra-
ciło ono jednak moc obowiązującą z dniem 1 lutego
1934 r., t. j. z chwilą wejścia w życie nowej ustawy
o państwowej służbie cywilnej. Powstała więc ko-

nieczność wydania nowego rozporządzenia. Rozpo-
rządzenie to zostało właśnie wyda-
ne. W myśl tego rozporządzenia niżsi funkcjonariusze
państwowi, z wyjątkiem zatrudnionych w urzędach
zagranicznych oraz z wyjątkiem zatrudnionych w
państwowych zakładach chowu koni przy obsłudze
koni, za pełnienie służby w niedzielę lub święta otrzy-
mują będą dodatek służbowy w wysokości jednej
trzydziestej miesięcznego uposażenia zasadniczego
obliczonego wraz z dodatkiem lokalnym i zasiłkiem
wyrównawczym. Wynagrodzenie to będzie wypłaca-
ne o tyle, o ile w tygodniu następującym po niedzielę
i święcie dany funkcjonariusz nie otrzymał zwolnie-
ni: na jeden dzień od pracy. Zarządzenie to nie do-
tyczy funkcjonariuszy zatrudnionych w urzędach za-
granicznych. Co zaś do niższych funkcjonariuszy za-
trudnionych w zakładach chowu koni, to tym rozpo-

„HANDLARZE ARMAT” PRZY PRACY

REWELACJE AMERYKAŃSKIEJ KOMISJI ŚLEDCZEJ

Nowy Jork, we wrześniu.

Przed mniej więcej półtora rokiem głośna była w Rumunii t. zw. „afera Skody”. Najrozmainsze dochodzenia sądowe i parlamentarne wykazały w całej pełni niesłychane metody, jakich używają przedstawiciele przemysłu wojennego, aby otrzymać jak największe zamówienia od rządu: była to korupcja na wielką skalę.

Jeśli „afera Skody” obchodziła tylko Rumunje, sensacyjne rewelacje komisji śledczej wyłonionej przez senat amerykański o działalności t. zw. „marchands des canons” — „handlarzy armat”, przekraczają swymi rozmiarami rumuńską aferę lokalną, i uchylają rąbek tajemnicy z działalności przemysłu wojennego w całym świecie. W świetle tych rewelacji, wynika, że narody, małe czy duże, znajdują się w siłach straszego pajaka, który siecią swą opiółł cały świat, w siłach „handlarzy śmierci”.

Nie wszyscy zapewne wiedzą o tem, że fabrykanci broni i amunicji byli... entuzjastami ostatniej wojny światowej. Nikt nie będzie nigdy nigdy dokładnie ocenić sumy, stanowiącej czysty zysk, jaki przypadł fabrykantom broni w latach 1914—1918.

Bracia du Pont robią majątek...

Komisja śledcza, wyłoniona przez senat amerykański dla zbadania działalności przemysłu wojennego przesłuchiwała m. in. w charakterze świadków 4 dyrektorów jednej z największych fabryk broni w Ameryce: E. I. du Pont de Nemour et Cie.

W towarzystwie licznych adwokatów, ekspertów i sekretarzy przybyli do Waszyngtonu: Ireneusz Piotr Lamot (bracia) i Feliks (kuzyni) du Pont. Z obszernych zeznań ich wynika, że: przed 1914 r. fabryka ich miała bardzo ograniczone rynki zbytu i, co zatem idzie, zyski. Lecz już w pierwszym roku wojny sytuacja zmieniła się całkowicie wskutek poważnych zamówień, otrzymywanych od stron wojujących. A więc: w 1914 r. wynosiły one 19 milionów dolarów w złocie, w 1915 r. 319 milionów, w 1916 r. 182 milionów, w 1917 r. 316 milionów i w 1918 roku 410 milionów dolarów w złocie. W sumie zamówienia dochodzą do 30 miliardów franków (ok. 10 mrd. zł!). Zyski z każdego roku pokrywały w zupełności koszty inwestycyjne, włożone w przedsiębiorstwo.

„Les marchands des canons”, handlarze armat, dysponując olbrzymimi kapitałami, potrafią wywierać poważny wpływ na czynniki administracyjne i ustawodawcze swego kraju. Po wyborze do komisji ustawodawczej Stanów Półn. kilku swoich ludzi, wiceprezes „Electric Boat Company” M. S. Joyner mógł z zadowoleniem stwierdzić, że komisja ustawodawcza uchwaliła budowę kilku nowych krążowników i kredyty na budowę łodzi podwodnych. „Jest to dla nas duży sukces. Nasi ludzie spisałi się dobrze”.

Jeśli kwestia zdobycia źródeł naftowych „Standart Oil” stanowiła dla niewtajemniczonych główną przyczynę wojen południowo-amerykańskich to życzeniem „marchands des canons” było, aby wojna ta trwała jaknajdłużej. Z dokumentów, uzyskanych przez komisję śledczą w Waszyngtonie wynika, że w krajach łańciskich Ameryki Płd. prowadzi między sobą poważną walkę konkurencyjną przedstawiciele amerykańskiego przemysłu wojennego z angielskimi. Udowodniono również, że przedstawiciel „Curtiss Wright et M. Webster” prowadził równocześnie układy w sprawie dostawy broni i z Bułgarią i z Paragwajem, przyczem jedna i druga strona, kupując materiał wojenny w powyższej firmie sadyła, że jest jej wyłącznym odbiorcą. W grudniu 1933 r. gdy wojna o Grand Chaco, kończyła się, wysłał jeden z agentów firmy „Curtiss Wright” następujący wymowny list: „Kroki nieprzyjacielskie między Boliwią a Paragwajem kończą się. Tem samym kończą się nasze interesy. Trzeba przyznać, że nas zawód jest zawodem piekielnym, ponieważ zmuszeni jesteśmy życzyć sobie, aby wojny trwały, byśmy mogli zdobywać pieniądze. Mamy jednak tę pociechę, że jeśli my tego nie uczynimy, to uczynią to inni...”

Każdy środek jest dobry...

Przed 3 lata — jak głoszają materiały Komisji — odbył książę Walji podróż do Ameryki Południowej celem — jak mówiono oficjalnie — zacieśnienia węzłów między Ameryką Płd. i Anglią. W podróży swej zapoznał się ks. Walji z komendantem Arturo Merino, podsekretarzem lotnictwa chilijskiego, będącym jednocześnie szefem wojsk lądowych i powietrznych Chili. Ks. Walji zaprosił kmtda Merino na wiosnę do Anglii. Ponieważ amerykańscy fabrykanci broni obawiali się by Chile nie zaopatrywało się w dalszym ciągu w broń Anglii, wszczęli następującą kontraktację: należało kmtda Merino przekonać, że powinien najpierw iednać do Stanów Zjednoczonych, a potem do Londynu. Gdy będzie w Nowym Jorku, należy go zaprosić na manewry amerykańskich wojsk, pokazać samoloty urzadzania portów lotniczych itd. i ewen. przedstawić nawet prezydentowi Hoover'owi. Tak się też stało. Jaki był wynik? Od roku 1926 lotnictwo chilijskie otrzymywało dostawy z Anglii, a od tej podróży do Nowego Jorku w 90 procentach z Ameryki

Nieprawdopodobna historia z królem angielskim i Polską

W związku z dochodzeniami senackiej komisji śledczej, pisze „New York Times”: „Krzyk zdumienia rozległ się po sali posiedzeń, w chwili gdy nazwisko króla angielskiego zostało wymienione w związku z dostawami materiału wojennego dla Polski. Nazwisko króla angielskiego zostało wymienione przy rozpatrywaniu działalności: „Driggs Ordnance and Engineering Company” of New York.

W ostatnich latach towarzystwo rowinęło wielką propagandę, aby móc sprzedawać broń w Polsce. W roku 1932 toczyły się już nawet rokowania w sprawie sprzedaży pewnej ilości armat przeciwlotniczych. Dnia 20 stycznia 1932 roku przedstawiciel „Driggs Company” w Warszawie w telegramie do swego dyrektora w Nowym Jorku wspomina, że król Jerzy interwenjował rzekomo osobiście u ambasadora polskiego na korzyść dostawców angielskich, a w szczególności firmy „Vickers Armstrong”. Treść tego telegramu będącego w posiadaniu senatora Poena, członka komisji śledczej, brzmi:

„Król Anglii wezwał ambasadora polskiego w Londynie i interwenjował na korzyść dostawców angielskich, chcących sprzedać Polsce nowe 75 mm. armaty na samochodach. Stop! Generał polski specjalista spraw artyleryjskich onierat się strasznej presji Stop. Broniśmy naszych trudnych pozycji Stop. Powinniście się spieszyć w sprawie sprowadzenia oficjalnej komisji polskiej do Ameryki. Stop.”

Depesza ta wywarła duże poruszenie. Pu-

Msza o północy na kongresie eucharystycznym

Buenos Aires (PAT). W ramach zjazdu eucharystycznego na wielkim placu przed pałacem rządu i katedrą odprawiona została o północy uroczysta msza św., której wysłuchały olbrzymie tłumy ludności. W czasie mszy wezwano wiernych do modlitwy za panowanie zgody między narodami. Po mszy św. odbyło się rozdanie komunii św., które przeciągnęło się przez całą noc.

Tragiczna śmierć dwóch lotników

Lublin (PAT). Na lotnisku Skoki w Puławach spadł w czasie ćwiczeń samolot, pilotowany przez por. Obuchowskiego, w towarzystwie obserwatora, por. Gicalo. Por. Obuchowski zginął na miejscu, por. Gicalo zmarł po przewiezieniu do szpitala. Aparat został strzaskany. Przyczyna katastrofy niewyjaś-

blikowanie jej było wynikiem konkurencji między amerykańskim „Driggs Company” a angielskim „Vickers Armstrong”. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel firmy „Driggs” oświadczył, że metody, jakich używa „Vickers” są brudne. Że arystokraci angielscy nie wahają się w Ankarze używać kobiet wpływowych lecz z zlet repartach aby zyskać zamówienia u rządu tureckiego dla firmy „Vickers Armstrong”.

Jak wiadomo rząd brytyjski zaprzeczył kategorycznie wersję o interwencji króla Jerzego

Kto zbroił hitlerowców?

Pułk. Wiljam Taylor, będący na służbie towarzystwa „Du Pont des Nemours” i „Imperial Chemical Industries” pisze w swych „stach, że broń amerykańska, karabiny maszynowe i rewolwery systemu „Thomson” odegrały poważną rolę w sukcesach hitlerowców. Broń tę sprowadzono drogą kontrabandy przez Belgię i Holandję. Kontrabanda ta wzrosła (czerwiec 1932) w „ostatnich miesiącach” niesłychanie. W lutym 1933 r. towarzystwo „Du Pont des Nemours” zawarło z niej. Jungo Geira kontrakt na dostawę broni dla rządu niemieckiego

— A czy pan wie — pyta senator Clark przedstawiciela „Du Pont des Nemours” — że Jungo Geira, którego prawdziwe nazwisko brzmi: Feliks Brenner, jest szpiegiem między-narodowym?

— Wiem o tem.

— A czy pan wie także, że jeszcze przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny światowej, Geira pracował pod rozkazami v. Pappena, będącego wówczas attaché wojskowym w Nowym Jorku?

— Wiem również.

Mimo to Geira nabył żadaną ilość broni...

Dojście do władzy — jak głoszają materiały komisji — zawdzięcza Hitler finansowemu poparciu fabryk „Skody” kontrolowanych przez zakłady francuskie „Schneider”. Powodzenie Hitlera wykorzystują te zakłady w ten sposób, że rozstrlewaia we Francji obawy przed bliską wojną, by otrzymać nowe zamówienia.

Na co służą pożyczki „zbożowe”?

T. zw. „pożyczka zbożowa” w wysokości 10 milionów dolarów, zaciągnięta przez Chiny, przeznaczona rzekomo na dożywienie ludności, dotkniętej klęską głodową była użyta prawie całkowicie na zakup broni u fabrykantów amerykańskich i ten „szczegół” ujawniła komisja senacka w swoich dochodzeniach.

Czyż trzeba uzasadniać, że zlikwidowanie wszystkich prywatnych wytwórni broni jest koniecznością, o ile chcemy uchronić się od wojny?...

H. Milestone.

Król Piotr już w Jugosławiji

Białogród (PAT). Wczoraj o godz. 8,30 wieczorem przybył na stację graniczną Jesenica pociąg wiozący króla Piotra II i królowę Marię jugosłowiańską. Króla powitali członkowie rządu. Po krótkim postoju pociąg wyruszył w dalszą drogę do Lubliany.

Półworna trucicielka skazana na śmierć

Paryż (PAT). Proces Violetty Nozières, która otrula własnego ojca i usiłowała otruci matkę, aby zagarnąć po nich majątek, zakończył się wczoraj wyrokiem śmierci. Sąd przysięgłych nie znalazł żadnych okoliczności godzących. Proces odsłonił deprawację pewnej grupy młodzieży uniwersyteckiej, która wciągnęła oskarżoną do nierządu, aby czerpać z tego zyski materialne.

SMUTNY LOS NASZEGO NAUCZYCIELSTWA

Nasza rozmowa z prezesem Z. N. P. p. Michałem Kopeciem

Sprawy szkolnictwa, jak i położenie nauczycielstwa niejednokrotnie były przez nas poruszane. Konstatowaliśmy, że jest źle, że nauczycielstwo jest spychane na szary koniec, że położenie jego jest opłakane, a środki materialne zredukowane do minimum. Twierdzenie, że nauczyciel szkół powszechnych zarabia przeciętnie 130—150 zł, czyli mniej od pierwszego lepszego woźnego lub policjanta, stało się już pewnikiem. Społeczeństwo patrzy na to wszystko z przerażeniem i komentuje gubiąc się w powodzi argumentacji. Państwo narzeka, że za mało izb szkolnych mamy w Polsce na pomieszczenie dotychczasowych uczniów i wyciąga rękę do niego po pieniądze. Mieszkańcy natomiast miast i wsi z rozpaczą stwierdzają, iż z tegoż powodu coraz więcej dzieci dojrzałych do szkoły musi siedzieć bezczynnie w domu.

700 tys. dzieci pozostaje bez nauki elementarnej.

Cyfra zastraszająca! Dookoła niej z tych wszystkich państwowo - społecznych kłopotów wyrasta okropne nieporozumienie: dola nauczyciela, tego szarego najbardziej twórczo pracującego człowieka domaga się stanowczej poprawy. I na tem miejscu musimy otwarcie podkreślić jedno: nauczyciel polski jest najbardziej pełnowartościowym obywatelem, który przez wiele lat składał na ołtarzu ojczyzny wiele. Obcinano mu kilkakrotnie pensję bez słowa sprzeciwu z jego strony. Nie buntował się, nie groził strajkami, nie urządził burzliwych demonstracji, nie uchwałiał antypaństwowych rezolucyj jak to czynił jego kolega francuski.

On dziś domaga się jednego: pozostawienia go w spokoju i odciążenia w pracy. Bo warunki pracy nauczycielskiej są ogromnie utrudnione przez wszelkiego rodzaju biurokratyczne zarządzenia. Mówi nam o tem wyraźnie prezes Poznańskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Michał Kopeć.

— Zadaniem szkoły jest wychowanie i nauczanie młodzieży szkolnej. Wszelka nadmierna praca papierowa nie przyczynia się do realizowania zadań szkoły. Niestety nauczycielstwo uskarża się obecnie na jej nadmiar. Jedne bowiem okólniki, ścigają drugie. Kancelarie szkół zamiela się powoli w jakieś biura statystyczne, w których wykonywa się wykresy, sprawozdania i ciągle rysuje się i wypełnia nowe rubryki. Niewątpliwi są to nieuniknione i — jak sadzimy — chwalebne następstwa realizacji reformy szkolnej. Zresztą daje się już odczuć pewne odciążenie nauczycielstwa od tej nadmiernej pisaniny chociażby przez zniesienie rozporządzenia o pisemnym przygotowywaniu elaboratów na każdą lekcję. Mimo tej jednak ulgi, nauczycielstwo jest przeciążone nadmiarem pracy szkolnej, wobec przepelnienia sal i braku pomocy naukowych

Powszechnie jest wiadomem, że w 90% prace społeczne w różnych organizacjach prowadzi nauczyciele. Przeróżni referenci wychowania społecznego kierownicy świetlic i wykładowcy kursów wieczorowych i t. d. to nauczyciele. Niejednokrotnie nie z własnej woli ida oni do tej pracy. Wykonują ją bardzo często kosztem swych obowiązków szkolnych. Nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z tego, że warunki takie są anormalne, że ich działalność w pracy oświatowo - społecznej musi być wreszcie unormowana.

P. prezes Kopeć indagowany przez nas w tej sprawie odpowiedział:

— Unormowania pracy społeczno - oświatowej nauczycielstwa wprost się domaga. Praca oświatowo - wychowawcza ma swoją wartość jedynie tylko wtedy, gdy prowadzona jest ideowo z dobrej woli. Prowadzona z nakazu czy w obawie o suchy kawałek chleba nie przyniesie nigdy właściwych rezultatów.

Nie na tem jednak zamyka się rejestr bolączek nauczycieli. Niejednokrotnie poruszaliśmy beznadziejną sytuację t. zw. praktykantów nauczycielskich. Przez stworzenie instytucji praktykantów w szkołach państwo pragnie mieć wykładowców bezpłatnych, aby nie obciążać budżetu nowymi etatami. Dobrze to jest na krótką metę, na przetrzymanie najgorszych czasów a la longue może okazać się zgnębne, wytworzą się bowiem kadry niezadowolonych sił, czekających napróżno na miejsce płatne chociażby z głodową

pensją. Na sprawę praktykantów świat nauczycielski patrzy również bardzo sceptycznie i z obawą. Rozmówca nasz w następujących słowach omawia tę sprawę:

— Spowodu olbrzymiego przyrostu dzieci w wieku szkolnym i równoczesnego braku funduszy na powiększenie etatów nauczycielskich, wprowadziły władze szkolne t. zw. praktykę dla absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli. Jest ona dwuletnia i bezpłatna. W czasie pracy nauczycielskiej praktykant ma nadzieję otrzymania posady tymczasowego nauczyciela z placą XI grupy, t. j. 130 zł miesięcznie. Mający studia uniwersyteckie spodziewa się, otrzymać 160 zł miesięcznie. Skromne te nadzieje niestety przeważnie bywają niezrealizowane i praktykanci po dwu, a czasem trzech latach bezpłatnej pracy w zawodzie nauczycielskim doznają zazwyczaj... zawodu i szukają sobie posady gdzieindziej. Na ich miejsce przychodzi inni...

Nauczycielstwo naszego okręgu, pragnąc przyjść z pomocą pracującym praktykantom — mówi dalej p. Kopeć — z inicjatywy p. kuratora dra M. Pollaka opodatkowuje się dobrowolnie i dotychczas przez 18 miesięcy złożyło poważną kwotę 179.446 zł. Z funduszu tego wypłacono miesięcznie zasiłki około 300 praktykantom.

Nie rozwiązuje to jednak sprawy należytej pomocy.

Nauczycielstwo, jak widzimy — rozumie doskonale beznadziejność sytuacji praktykantów. Ze swych głodowych pensyj ofiarowuje po bratersku grosze na ratowanie jeszcze biedniejszych. A jak powiedzieliśmy już warunki materialne nauczyciela szkoły powszechnej są — wobec realizacji nowej ustawy uposażeniowej — fatalne.

— Przedewszystkiem realizacja nowej ustawy uposażeniowej — mówi p. prezes Kopeć — wywołuje rozgoryczenie wśród nauczycielstwa. Wprowadzona w życie niespodziewanie zdegradowała ogół nauczycieli o jedną kategorię plac. Nierządki są wypadki, że nauczyciel po 23 latach swej pracy zawodowej został według nowej

ustawy zaszeregowany do IX kategorii plac, co jest równoznaczne z zepchnięciem go z dotychczasowej pozycji społecznej i materialnej.

Ponieważ zaś ogół nauczycielstwa, to ludzie młodzi, niemający jeszcze 15 lat służby, przeto znaczna jego większość została niespodziewanie i niezasłużenie zdegradowana z IX-go do X-go stopnia służbowego z placą miesięczną 160 zł. — Nic więc dziwnego, że ogół nauczycielstwa czuje się z tego powodu pokrzywdzony nie tylko materialnie ale co gorsza także i moralnie oraz, że na swych zgromadzeniach daje wyraz rozgoryczeniu, domagając się przywrócenia poprzednio posiadanych grup uposażeniowych i awansów zgodnych z ilością lat służby.

Sytuacja zatem ogółu nauczycielstwa nie jest godna zadrości. Jednakże organizacje zawodowe nie ustają w kołataniu o poprawę jej u sfer międzynarodowych. W działalności tej również i Związek Nauczycielski nie pozostaje na koncu.

Organizacja nasza — stwierdza prezes Kopeć — wyzyskuje wszelkie dostępne jej środki działania dla uzyskania poprawy doli nauczycielstwa i szkolnictwa. Ostatnio odbył się szereg konferencji, na których prezydium Związku przedstawiło czynnikom decydującym postulaty nauczycielstwa. Prezydium Związku uzyskało nawet w sprawach szkolnictwa posłuchanie u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mamy nadzieję że postulaty nasze zostaną potraktowane w nowym budżecie państwa przychylnie i rozwijającej się szkole polskiej zostanie zagwarantowany dalszy spokojny rozwój.

Takiem jest położenie nauczyciela szkoły powszechnej. Jego obraz mógł wyjść niezupełny, zniekształcony, ale faktem jest jedno — temu nauczycielowi dzieje się krzywda, o której mówi się mało i mówi tylko w razie konieczności. A w czasopiśmie nauczycielskich, wydawanych przez organizacje zawodowe są pasjonujące artykuły o nowych metodach nauczania, rozważania pedagogiczne i psychologiczne, z każdej strony odczuwamy ogromną miłość do swego zawodu i dzieci.

W ciężkiej walce o byt nauczyciel nie zapomina o swem powołaniu, myśli o dziecku oddanem pod jego opiekę, dlatego tembardziej na krzywdę tę nie zasługuje.

W. Z.

Z CAŁEJ POLSKI

Obrazy i księgozbiory śp. hr. Jakóba Potockiego.

W związku z podjętymi staraniami o przywiezienie do Polski bezcennych obrazów i księgozbiorów śp. hr. Jakóba Potockiego, które znajdują się we Francji, wykonawcy testamentu zwrócili się do notariusza w Paryżu o zabezpieczenie pozostawionego majątku. W paryskim pałacyku Zmarłego sporządzono do kładny inwentarz znajdujących się tam przedmiotów.

Rosenberg tłumaczy się.

Znany z zarzutów w sprawie nadużyć w majątku śp. Jakóba hr. Potockiego adwokat A. Rosenberg, przebywający stale w Paryżu, ogłosił w organie rosyjskiej emigracji „Poślednia Nowosti“ list do redakcji, w którym pisze:

„Będąc związany z hr. Potockim 20-letnią przysiężką, zajmowałem się rzeczywiście w ciągu dwóch lat niektórymi jego sprawami osobistymi w Paryżu. Za ten okres znajdują się w moim ręku pokwitowania Zmarłego, w których stwierdzono, że przedstawiłem mu odpowiednie rachunki ze wszystkich tych spraw i że rachunki te zostały przezeń w całości zatwierdzone, z wydaniem mi pełnego „decharge“, za jego własnym podpisem.

Zupełnie niepojęte są dla mnie przewzyny zaarrestowania barona Nolkena, gdyż nie zamował się on nigdy żadnymi sprawami hr. Potockiego“.

Niewatpliwie, dalsze śledztwo pozwoli ściśle ustalić, ile jest prawdy w słowach adw. Rosenberga i kto jest winien milionowych nadużyć, o których głośno dziś w całej Polsce

Nowe wozy do usuwania śmieci

W Warszawie rozpoczęto już przygotowania do nowoczesnego usuwania śmieci z domów.

Dyrekcja zakładu czyszczenia miast rozpiśla już konkurs na budowę nowych wozów motorowych dla wywózki śmieci. Wozy te będą się składać z ciągnówki, czyli traktora i przyczepki hermetycznie zamykanej o pojemności 1320 hl.

Do przyszłorocznego budżetu wstawiono już odpowiedni kredyt na zakup trzech takich wozów i 4000 hermetycznych kubłów, które będą ustawiane na podwórzach warszawskich

Egzotyczni goście w Worocheie.

W leśniczówce w Zawojeli w Worocheie bawił egzotyczny gość, minister pełnomocny Egiptu, p. Hassan Nechād Pasza w towarzystwie kilku Niemców i służącego Persa Alego.

Z ludnością huculską stykali się obaj południowcy (i pan i sługa) bardzo chętnie, nawet fotografowali się w towarzystwie niektórych Parasek kilkakrotnie. „Płacac Huculkom za zrobienie „przyjemnej miny“ po 1 zł.

Na huculach przyzwyczajonych zresztą do różn. ekstrawagancji lotników szczególnie wrażenie robił Pers Ali, który ubrany w przesadną, suto szamerowaną liberię, przyćmiwał swego pana odzianego w zwyczajny garnitur europejski.

Z powodu choroby króla Egiptu i konieczności wyjazdu do Kairu p. minister zmuszony był swój pobyt w Worocheie skrócić, zapowiedział jednak swą... zresztą...

Giędy

Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Żyto	17,50	17,75
usposobienie wyczekujące.		
Pszonica	17,—	17,50
usposobienie słabe.		
Jęczmień browarowy	21,—	21,50
usposobienie spokojne		
Jęczmień 710—725 g/L	19,50	20,—
Jęczmień 680—690 g/L	18,—	18,50
usposobienie spokojne		
Owies	16,75	17,25
usposobienie spokojne.		
Maka żytnia I gat. 0—55% wł. w.	22,75	24,25
Maka żytnia I gat. 0—65 proc wł. w.	21,25	22,75
Maka żytnia II gat. 55—70 proc wł. w.	16,75	18,25
Maka żytnia polednia ponad 70% wł. w.	14,75	16,25
Maka żytnia razowa 0—95 proc wł. w.	18,75	20,25
Usposobienie spokojne		
Maka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	31,50	34,50
Maka pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	29,50	30,—
Maka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	28,50	29,—
Maka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	27,50	28,—
Maka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	26,50	27,—
Maka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	25,50	26,—
Maka pszenna gat. IIB 20-65 wł. w.	25,—	25,50
Maka pszenna gat. IID 45—65% wł. w.	22,50	23,00
Maka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	19,—	19,50
Maka pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	17,—	17,50
Maka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	14,—	14,50
usposobienie spokojne.		
Otreby żytnie przemiatu standart.	11,—	11,75
Otreby psz. grube przem. stand.	11,25	11,75
Otreby psz. sredn. przem. stand.	10,50	11,—
Otreby jęczmienne	12,—	13,50
Siemie lniane	44,00	46,00
Gorzycyca	51,—	55,—
Wyka lutowa	26,00	28,00
Groch Wiktorja	41,00	45,00
Groch Folgera	32,00	35,00
Ziemniaki jadalne	2,20	2,70
Ziemniaki fabryczne za kilo %		15%
Słoma pszenna luzem	2,50	2,70
Słoma pszenna prasowana	3,10	3,30
Słoma żytnia luzem	3,—	3,25
Słoma żytnia prasowana	3,50	3,75
Słoma owsiana luzem	3,25	3,50
Słoma owsiana prasowana	3,75	4,—
Słoma jęczmienna luzem	2,20	2,70
Słoma jęczmienna prasowana	3,10	3,30
Siano zwykłe luzem	7,50	8,00
Siano zwykłe prasowane	8,00	8,50
Siano nadnoteckie luzem	8,50	9,00
Siano nadnoteckie prasowane	9,00	9,50
Makuch lniany w taflach	17,50	18,00
rzepakowy w taflach	14,00	14,50
słonecznikowy w tafl. 42/43%	18,00	18,50
Srut Soja	21,00	21,50
Mak niebieski	40,00	45,00

Ogólne usposobienie: wyczekujące.

Uwagi: Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 142,5 t., pszenicy 165 t., jęczmienia 556,5 t., owsa 45 t., muki żytniej 25,6 t., muki pszennej 7,5 t., otrąb żytnich 125 t., otrąb pszennych 32,5 t., otrąb jęczmieniowych 15 t., gorzycy 15 t., grochu Wiktorja 45 t., rzepaku 15 t., wyki 10 t., maku niebieskiego 15 t., ziemniaków sadzonek 15 t., ziemniaków jadalnych 390 t., ziemniaków fabrycznych 1670 ton.

Uwaga! Jęczmień browarowy najprzedniejszej jakości ponad notowanie.

Poznań, dnia 13 października 1934 r.

Giełda pieniężna w Warszawie

Nonoficjalne notowania na przedgiełdzu.

Warszawa, 13. bm. godz. 13,15 (tel. wł.). Dolar 5.21 i pół. Bank Polski płacił 5.22; marka niemiecka 193.00.

Dewizy: Berlin 212.96, Holandia 358.75, Londyn 25.88, Paryż 34.89 i pół; Szwajcaria 172.55. Dolarówka 53.75. Akcje Banku Polskiego 95.50.

Warszawa, 12. 10. 34 Dewizy: Belgja 123.60 123.91 123.29; Gdańsk 172.75 173.08 172.32; Holandia 358.75 359.65 357.85; Kopenhaga 115.10 115.70 114.50; Londyn 25.78 25.91 25.65; Nowy Jork kabel 5.233/8 5.263/8 5.203/8; Paryż 34.89 34.98 34.81; Praga 22.10 22.15 22.05; Sztokholm 132.90 133.55 132.25; Szwajcaria 175.55 172.93 172.12; Berlin 213.20 214.20 212.20 — Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 95.75 Starachowice 14.00 13.95 W. T. P. Cukru 27.00 Lilpop 10.15 10.30 Ostrowieckie seria B 21.00. — Tendencja przeważnie słabsza Stanisław Zgalinski.

Radio

Wtorek, dnia 16 października 1934.

Poznań 6.45 Audycja poranna; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu — hejnał z wieży Mari.; 12.03 Wiadom. meteorol.; 12.05 Codzienny przegląd orasv polskiej; 12.10 „Dzieci w muzyce“

Tajemnica grobowca

Powieść sensacyjna

26)

Nieznamy wyszedł przez bulwar i doszedł do stacji dorózek na placu hateau d'Eau, dzisiaj placu Rzeczypospolitej.

Wziął dorózkę i kazał się zawieźć do miejsca, w którym ulica Grammont wychodzi na bulwar włoski.

Tam wysiadł z powozu i udał się pieszo ulicą aż do hotelu „Niderlandzkiego“.

— Proszę mi wskazać numer siedemnasty... — rzekł do jednego ze służących.

Służący dał odpowiedź, wskazując skrzydło zabudowania.

— Tutaj proszę pana... Schody B... na drugim piętrze.

Falszywy ksiądz udał się ku wskazanym schodom, wszedł na nie i stanął na drugim piętrze, przed drzwiami na których widniał Nr. 17.

Zapukał.

Wewnątrz dały się słyszeć kroki.

Drzwi otwarły się do połowy.

W uchylonych drzwiach ukazał się człowiek, mogący mieć lat pięćdziesiąt, lub pięćdziesiąt pięć, chociaż wyglądał daleko starszej.

Człowiek ten miał włosy kręcone, jak śnieg białe.

Nosił całą brodę, tak samo białą jak włosy i obciętą w wachlarz.

Ujrzawszy księdza cofnął się o krok w tył, twarz jego wyrażała zdziwienie, a nawet niepokój.

— Czy się pan nie myli? — rzekł.

Ksiądz, kłaniając się odpowiedział:

— Nie zdaje mi się, gdyż szukam pana Juljusza Thermis.

Usłyszawszy ten głos, starzec wydał radosny wykrzyk, a twarz jego się zmieniła.

— Verdie! — zawołał, wyciągając obie ręce do nowo-przybyłego.

Ten ostatni szybko przyłożył palec do ust i zamknął drzwi za sobą.

— Niebaczny! — rzekł. — Nazwisko Verdier tak samo nie powinno być wymawiane, jak i nazwisko Piotra Lartigues, twoje!

— To prawda, lecz cóż chcesz? Radość z ujrzenia cię po pięcioletnim rozłączeniu kazała mi zapomnieć o ostrożności. Wcalem się niespodziewał twoich odwiedzin.

— Więc nie wiesz o niczem? — zapytał Verdier po cichu.

— O niczem — rzekł Piotr Lartigues niepokojnie. — Czy zaszło coś niezwykłego?

— Można tu mówić bez obawy, aby kto nie usłyszał?

(Warszawa); 12.45 Pogawędka dla dzieci młodszych pt. „Jaś na grzybach“ (Warszawa); 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert (Kraków); 15.30 Wiadom. o eksporcie polskim (Warszawa); 15.35 Przegląd giełd i cen targ.; 15.45 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej (Warszawa); 16.45 Skrzynka P. K. O.; 17.00 Recital fortep. Bolesł. Woytowicza (Warszawa); 17.25 Skrzynka leżawa prof. Stan. Słofski (Warszawa); 17.35 Pieśni Moniuszki, Galla i Niewiadomskiego w wyk. p. Władysława Niewiadomskiego (tenor); 17.50 Skrzynka pocztowo techniczna (Warszawa); 18.00 Pogad. roln. pt. „Zimowe żywienie bydła“; 18.10 Życie kultur. art. i społeczne Poznania; 18.15 Koncert ork. 57 pp.; 18.45 Feljeton lit. pt. „Chłopi w pochodzie na Parnas“ (Warszawa); 19.00 Koncert chóru Juranda (Warszawa); 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Ireny Dubiskiej (Płoty); (Warszawa); 19.50 Wiadomości sportowe (Warszawa); 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 „Baron Cygański“ — operetka w 3 aktach Jana Straussa (Warszawa) Przerwa I. — Dziennik wieczorny I „Jak pracujemy w Polsce“; Przerwa II. — Koncert reklamowy; 22.30 Muzyka z płyt; 22.45 Pogad. pt. „Humor angielski“; 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej; 23.05 Muzyka lekka (Warszawa).

— Można... Ja zajmuję całe mieszkanie. — Przejdźmy do pokoju sypialnego. Jest on oddzielny a mury są grube.

Lartigues zaprowadził gościa do wspomnianego pokoju i zamknął drzwi za sobą.

— Tutaj możesz mówić swobodnie — rzekł. — Ponieważ mnie zapytywałeś, czym nie nie wiedział, zatem nie wszystko idzie jak należy.

— Prawda. Powód moich odwiedzin jest ważny.

— Wytłómacz się prędko.

— Chodziłeś wczoraj do grobowca Kurawiewów?

— Codziłem.

— O której?

— O wpół do piątej... krótko przed zamknięciem cmentarza.

— Wchodziłś do środka?

— Nie.

— Dlaczego?

— Bom nie mógł drzwi otworzyć. Mój klucz nie chciał się obracać. Myślałem, żeś kazał zmienić zamek, stosownie do wydanych rozkazów. Dla tego też czekałem na wyjaśnienie.

— Czy nie spostrzegłeś nic niezwykłego wokół pomnika grobowego?

— Zupełnie nic. Czas był zimny. Noc zapadła. Cmentarz przedstawiał obszerną samotnię.

Verdier mówił dalej:

— Czyś nie odebrał w nocy lub dziś z rana odwiedzin wysłańca z Londynu?

— Nie! u mnie nie był — odpowiedział Lartigues. — Ale czy wiesz, że ty mnie zaczynasz nabawiać przestachu swoją tajemniczą miną i szczególnymi pytaniami. Cóż się stało. Mów otwarcie.

— Stało się to — rzekł nowo-przybyły zniżonym głosem — stało się to, że ktoś odkrył miejsce w którym składałismy naszą korespondencję i że wskutek tego ten ktoś jest dzisiaj panem naszej tajemnicy... przynajmniej tej, która się odnosi do sprawy londyńskiej.

— Czyżby to był kto z policji? — szepnął Lartigues ze zmarszczonymi brwiami.

— Nie, uspokój się. Gdyby się policja nami zajmowała, tobym ci poradził, abyś natychmiast zmykał. Ten co posiada naszą tajemnicę, jest zręcznym i zuchwałym łotrem. Aby pochwylić sto tysięcy franków i papiery, które ci chciałem przesłać, nie cofnął się przed morderstwem.

— Przed morderstwem! — powtórzył starzec przestraszony.

— Tak jest. Bez wahania się zabił kobietę, której poruczonem było przynieść noty, jakie złożyłem na cmentarzu.

Lartigues zadrżał na całym ciele.

— Zabił Jenny Stall! — zawołał.

— Zabił ją w grobowcu Kurawiewów. Widziałem jej trupa w chwili, gdy policja wysadzała drzwi bronzowe i komisarz policji wchodził dla sprawdzenia faktu i rozpoczęcia śledztwa.

Mieszkaniec hotelu iNderlandzkiego złożył ręce i wznosił oczy do sufitu z bolesnym wyrazem.

Verdier mówił dalej:

— Dziś rano zbrodnię odkryli robotnicy kamieniarscy.

— Jakim sposobem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika miejscowa

październik

14

niedzie a

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela Kaliksta P. M.
Poniedziałek Teresy p.

Kalendarz słowiański
Niedziela Dierżymira
Poniedziałek D.ugoslawa
Słońce wschód: 5.57
Zachód: 16.48
Księżyc wschód: 13.24
Zachód: 20.31

Dyżur w niedzielę pełni dr. Wojtkiewicz — ul. Sienkiewicza — tel. 83 — Apteka pod „Aniołem” — Rynek — tel. 7.

Dyżur nocny z niedzieli na poniedziałek pełni dr. Karpowicz — ul. Koszarowa 30 — tel. 286 — Apteka pod „Aniołem” — Rynek — tel. 7.

Dyżur nocny z poniedziałku na wtorek pełni dr. Wojtkiewicz — ul. Sienkiewicza — tel. 83 — Apteka pod „Aniołem” — Rynek — tel. 7.

KINO APOLLO: „Kuszenie szatana”.
KINO CORSO: „Buntownik”.

RUCH LUDNOŚCI.

Urodzenia — syna: murarz Stanisław Maćkowiak; córki: górnik Władysław Feret z Odolanowa; śluby: szofer mechanik Antoni Białecki z Marią Wołowicz, oboje z Ostrowa, tapicer Jan Małecki z Zofią Guździół, oboje z Ostrowa.

Oplaty za skrytki pocztowe obniżone

Zarządzeniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów opłata skrzytek została z dniem 1 października br. — w porównaniu do poprzedniej opłaty — znacznie obniżona. Dawniej w grupie „A” — dla przesyłek listowych (listy zwykłe, polecane, kartki pocztowe, druki papiery handlowe, próbki towarów, przesyłki mieszane) i dla wszelkich czasopism — opłata wynosiła 1 złoty, zaś w grupie „B” dla wyżej wymienionych przesyłek w grupie „A”, nadto dla listów wartościowych i przekazów — opłata wynosiła 5 złotych.

Obecnie grupy te zostały złączone w jedną grupę „A” i za wszystkie przesyłki wymienione w dawniejszej grupie „A” i „B” opłata wynosi tylko 2 złote.

Nadto właściciel skrytki zamykanej może w każdym czasie tj. od godziny 6-tej rano do godziny 21-ej odbierać sobie przesyłki z własnej skrytki, jakichkolwiek opłat za doręczenie. Właściciel skrytki nie jest zależny od listonosza i nie jest zmuszony oczekiwać i szukać tego listonosza, chcąc jaknajrychlej swoją korespondencję otrzymać.

Zgłoszenia do zawodów

P. W. i W. F.

Zgłoszenia (piśmienne) zawodników (nieczek) i zespołów sportowych z uwzględnieniem rezerwowych zawodników, należy skierować do Powiatowej Komendy P. W. w Ostrowie (przy ul. Ułańskiej nr. 16) w terminie do dnia 17 października br. do godz. 18-tej. Dodatkowe zgłoszenia zawodników po terminie wyżej ustalonym w danym wypadku uwzględniane nie będą.

Wykazy zgłoszonych zawodników (nieczek), zaopatrzone w pieczęć danej organizacji i podpisy zarządu winny zawierać: 1. nazwisko i imię zawodnika (nieczki), 2. wiek zawodnika (nieczki), 3. dokładne określenie konkurencji do których zawodnicy (nieczki) zostają zgłoszeni, 5. czy zawodnik (nieczka) posiada P. C. S. z podaniem klasy i stopnia.

Zawodnicy (nieczki) niestowarzyszeni przedawiają zgłoszenia również według powyższego wzoru w terminie dla wszystkich obowiązującym.

Wszystkie z Pow. Komitetem W. F. i P. W. współpracujące kluby sportowe, stowarzyszenia, organizacje wojskowo-wychowawcze oraz szerokie rzesze zawodników niestowarzyszonych wzywa się do jaknajliczniejszego współdziałania w powyższych zawodach.

Spółczesność ostrowska powinno przez liczne stawiennictwo na powyższe imprezy. za-

Oddział żeński związku strzeleckiego przy pracy

Nowy zarząd oddziału żeńskiego związku strzeleckiego z prezeską p. Przeździecką na czele, jaki został na ostatnim walnym zebraniu wybrany przystąpił do intensywnej pracy.

W piątek w sali KPW odbyło się miesięczne zebranie oddziału, na które przybyła również prezeska powiatowego żeńskiego. Z. S. p. prof. Rościszewska.

Przy bardzo licznie zebranym audytorium p. Zabierowska, referentka wychowania obywatelskiego wygłosiła doskonały referat na temat mocarstwowości i żywości narodu polskiego. W referacie swoim p. Zabierowska skreśliła z wielkim znanstwem historię potęgi przedrobiorowej Polski, przed której tronem składali hołdy obcy monarchowie, dalej wskazując wielkich Polaków wsławiających imię współczesnej Polski, prowadząc ją do rzędu pierwszych mocarstw w Europie. Prelegentka szczególnie omówiła heroiczne zwycięstwo naszych podniebnych orłów, stwarzając z niezwykłym talentem wizję wspaniałego entuzjazmu, jaki przeżywalimy oczekując na wyniki challenge'u. Następnie prelegentka skreśliła życiorys zwycięzcy challenge'u, począwszy od chłopięcych lat ma-

go Jureczka poprzez studia do lat pracy zawodowej, aż do wspaniałego zwycięstwa kpt. Jerzego Bajana. Również zostało omówione stanowisko zajęte przez p. mjr. Becka na forum Ligi Narodów, w zakończeniu prelegentka stwierdziła, że dzisiejsza niezachwiana pozycja Polski na arenie państw zagranicznych jest wynikiem silnych i rozumnych rządów Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie p. Zabierowskiej zostało nagrodzone długo nie milknącymi oklaskami.

Po referacie p. prezeska Przeździecka odczytała adres wykonany ozdobnie przez p. Majchrzakównę, który po podpisaniu przez wszystkie strzelczynie zostanie wysłany kapitanowi Bajanowi. Poza tem p. Przeździecka wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła wielkie zasługi p. prof. Rościszewskiej w tworzeniu żeńskiego związku strzeleckiego, poczem komendantka wręczyła p. Rościszewskiej ozdobną laurkę.

Wśród serdecznego wzruszenia p. prof. Rościszewska podziękowała za objaw pamięci nawiązując strzelczynie do harmonijnej pracy. Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hymnem strzeleckim.

Stawicki demonstracyjnie głoduje

Jak już donosiliśmy osławiony Stawicki Franciszek jest osadzony w więzieniu za opór władzy, jaki stawiał na zebraniu w Sobótce.

W dniu wczorajszym miała się odbyć rozprawa przeciw Stawickiemu i jego żonie, oskarżonym o zniewagę władz. Rozprawa jednak nie odbyła się, ponieważ Stawicki z więzienia na rozprawę się nie zjawił, gdyż skutkiem demonstracyjnej głodówki jest bardzo osłabiony.

W związku z urządzoną przez Stawickiego głodówką nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w swoim czasie siedzącemu w więzieniu Sta-

wickiemu członkinię NOK dostarczały do więzienia żywności. Po odbyciu kary na jednym z zebrani narodowej organizacji kobiet, gdy Stawicki nawoływał do oporu i nieposłuszeństwa wobec władz, jedna z członkiń odpowiedziała Stawickiemu, że prawdopodobnie stęsknił się za smacznymi kurczętami i gaskami, które do więzienia otrzymywał, skoro znów tam chce się dostać za nawoływanie do buntu. Przestroga poszła jednak w las, a Stawicki ponownie do więzienia.

W poszukiwaniu przyszłych olimpijczyków

Celem propagowania sportu wśród najszerszych warstw społeczeństwa i młodzieży, jakoteż wyszukania wybitnych talentów ewent. przyszłych olimpijczyków, przystępuje Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Ostrowie do zorganizowania na zasadzie wytycznych Państwowego Urzędu WF. i P. W. Powiatowych Zawodów Sportowych pod nazwą „Szukamy Olimpijczyków” w dniach 20 i 21 października br. na Stadjonie W. F. i P. W. w Ostrowie.

Program zawodów obejmuje: Dnia 20 października br. od godz. 14—17-tej: 1. Gry sportowe: a) rozgrywki w siatkówkę zespołów męskich i żeńskich młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, b) rozgrywki w koszykówkę zespołów męskich szkolnych i żeńskich i pozaszkolnych. 2. Zawody lekkoatletyczne: a) 3-bój chłopców poniżej lat 16-tu: bieg 60 mtr. rzut piłką palantową, skok wzwyż; b) 5-cio bój kobiet od lat 17-tu: bieg 100 mtr., skok w dal, pchnięcie kulą 4 kg., skok wzwyż, rzut dyskiem 1 kg. 3. Zawody strzeleckie: Indywidualne z broni małokalibrowej o Ogólnopolską Odznakę Strzelecką III i II klasy dla członków P. W., członków klubów sportowych i członków organizacji wojskowo-wychowawczych, przyczem strzelcy ponawiający O. S. III klasy i ubiegający się o O. S. II klasy winni obowiązkowo przedłożyć kierownikowi strzelania posiadaną legitymację O. S. klasy III.

Dnia 21 października br. od godz. 12,30 do 13,30 badanie lekarskie zawodników w Domu Sportowym na Stadjonie W. F. i P. W., któremu podlegają wszyscy zawodnicy biorący udział w biegach od 800 metr. wzwyż i w biegu kolarskim — pod groźbą dyskwalifikacji. Od godz. 13,30 — 17-tej zawody w konkurencjach: 1. Gry sportowe: a) finały rozgrywek w siatkówkę zespołów męskich i żeńskich młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, b) finały rozgrywek w koszykówkę zespołów męskich szkolnych i pozaszkolnych. 2. Zawody lekkoatletyczne: a) 4-bój młodzików od lat 16—18-tu: bieg 100 mtr., skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą 5 kg. b) 5-bój dla mężczyzn od lat 18-tu: bieg 100 metr. bieg 800 metr., skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą 7.25 kg. c) boje jednostkowe dla mężczyzn: bieg 5000 metr., sztafeta 4x100, rzut oszczepem, rzut dyskiem, skok o tyczce.

3. Zawody strzeleckie: Dalszy ciąg zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej o Ogólną Odznakę Strzelecką III i II klasy. 4. Bieg kolarski szosowy na trasie 10.000 metr.

O godz. 19.00 nastąpi ogłoszenie wyników zawodów i uroczyste wręczenie nagród zawodnikom (nieczkom) przez Przewodniczącą Powiatowego Komitetu WF. i PW. w obecności członków Komitetu.

dotknąć zrozumienie dla szczytnej i koniecznej dla Państwa i dla wychowania fizycznego, której celami i koniecznej dla Państwa i dla wychowania fizycznego, której celami są: zdrowie społeczeństwa i jego teżyżna moralna przez wzrost wychowania fizycznego w jaknajszerszych kręgach młodzieży naszej.

Powiatowy Komendant PW.

UNIEWINNIJACY WYROK O RZEKOME ZGWALCENIE.

Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Basiowi, oskarżonemu o zgwałcenie 67-letniej Wiktorii Łuczak. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok uniewinniający. Oskarżonego bronił adwokat Greinert.

PRZYKŁADNE UKARANIE MORDERCÓW

W Inowrocławiu stanęli przed sądem trzej sprawcy mordu na tle osobistych nieporozumień którego dokonali na osobie Stanisława Kasperskiego zam. w Rzeszycach. W lipcu br. kiedy Kasperski przechodził obok domu Kępskich, z którymi był w stałej niezgodzie — napadli go Stanisław i Józef Kępscy oraz Tadeusz Bagrowski. Podczas bójki Stanisław Kępski zmiażdżył Kasperskiemu czaszkę tępym narzędziem a Ba-

growski zadał mu kilka ran, klótych nożem kuchennym. Ofiara napadu zmarła po kilku chwilach, a morderców z których każdy liczy za ledwie 19 lat — aresztowano.

Ostatnio do rozprawy sądowej Stanisława Kępskiego skazano na 4 lata, Bagrowskiego na 3 lata, a Józefa Kępskiego na 1 rok więzienia, bez zaliczenia aresztu śledczego. (as)

ZŁODZIEJE PRODUKTÓW ROLNICH NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Srem. Przed tut. Sądem Grodzkim toczyła się rozprawa karna przeciwko robotnikowi z Kórniku, Janowi Sarnowskiemu, jego matce, Magdalenie i robotnikowi z Zaniemyśla w pow. średzkim — Józefowi Gładyszowi, oskarżonym o kradzież produktów rolnych, jakich dopuszczali się na szkodę gospodarzy w Kórniku i Bninie. Oprócz tego skradli kilka centnarów zboża z firmy „Rolnik” w Kórniku oraz dokonali włamania do

firmy „Zgoda” w Kórniku, skąd skradli pewną ilość mąki, pa... i czekolady. Kradzieży tych dokonywali obaj mężczyźni i odnieśli skradzione przedmioty do Sarnowskiej, która je sprzedawała. W wyniku rozprawy sąd skazał Sarnowskiego na 2 lata, a matkę jego na rok więzienia i grzywnę w wysokości 250 zł. Gładysz otrzymał 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5. (Mr)

ZWIĄZEK POPIERANIA POLSKIEGO STANU POSIADANIA ZORGANIZOWANO WCZORAJ W POZNANIU

W sali „Dому Kupiectwa Polskiego” odbyło się onegdaj konstytucyjne zebranie

Tow. popierania polskiego stanu posiadania.

Zebranie zagalil dyr. Zw. Tow. Kupieckich p. B. Sikorski, zdając krótkie sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego. Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. prezesa K. Kierskiego. Referat o celach projektowanej organizacji wygłosił p. Sliwiński.

Następnie na skutek jednogłośnie uchwały powołano do życia Związek popierania polskiego stanu posiadania.

Powołano również na zebraniu zarząd, w skład którego wszedł cały szereg osób ze świata przemysłowego, kupieckiego rzemieślniczego i społecznego na prezesa wybrano jednogłośnie p. Kazimierza Kierskiego. Opracowaniem szczegółów stał tutaj zajmie się komisja trzech w składzie pp. adwokatów: Kuleczki, Kłosa i Frackowiaka. Nowa organizacja jest apolityczna.

Dalsze ofiary na powodzian

Na rzecz pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce dostarczono w dalszym ciągu:

Remanent zgłoszony 18. IX. 34 wynosił — 11 394 kg. żyta i 128 kg. pszenicy.

Obywatele miasta Raszkowa — 455 kg. żyta Gmina Huta — 422,5 kg. żyta;

Ordynacja Rodzinna ks. Radziwiłłów — 10 160 kg. żyta. — Razem 22 431,5 kg. żyta i 128 kg. pszenicy.

Wysłano do Wojew. Kom. P. O. P. Tarnów z Ostrowa 25. IX. 34 wagon nr. 141946 — 12 210 kg. żyta; do Pow. Kom. P. O. P. Słotwina - Brzesko 26. IX. 34 wagon nr. 186936 — 10 160 kg. żyta.

Pozostaje zdeponowane w Młynie Parowym Walczak - Rakowicz w Ostrowie do dalszej wysyłki 61,5 kg. żyta i 128 kg. pszenicy.

HEMOROIDY

należą do cierpień wyjątkowo dokuczliwych i denerwujących często zmuszając chorego do pozostawania w łóżku gdyż utrudniają ruchy i odbierała chęć do pracy

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom dale możność szybkiego pozbycia się ich.

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol” zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności dała w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwała krwawienie swędzenie zmniejsza obrzmienia koja ból wyróżniając się zarazem swym łagodnym działaniem

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach drogeriach lub w wvtórnii Mgr. Wolski, Warszawa ul. Złota 14 Obiaśniacze broszury wysłamy bezpłatnie

Czopki roślinne „Kastanol” stanowią niefractionalne i najlepsze leczenie i nowa zdobycz w walce z hemoroidami.



NIE CHCE SŁYSZEC o Innej firmie. Zawsze kupuje z zadowoleniem wszelkie podarki: torebki damskie parasole teki porefele i walizy w własnej wvtórnii firmy

WIKTOR CZYSZ
Poznań. Szkolna 11 tyłko naprzeciw Szpitala



Reklama
dźwignią
handlu



1 000 000 zł 100 000 zł 50 000 zł

Te ogromne sumy oraz wiele innych wygranych możesz uzyskać, jeżeli zakupisz Twój szczęśliwy los w kolekturze

MARJANA SWITALSKIEGO

Ostrow - Pozn., ul. Marsz. Piłsudskiego 10.
Ciągnięcie 1. kl. już 18 października
Cena losów: 1/1 zł 10 — 1/2 zł 20 — 1/3 zł 40
Ilość wygranych w 31-ej Państw. Loterii Klas. znacznie powiększona. DO 589

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MORWE

najlepszyc odmian dostarcza w Polsce Królwa Stacja Jedwabnicza. Ostrow Wilk.

D. O. 582

MIESZKANIA

ŁADNY

sloneczny frontowy umeblowany pokój jest w rynku od 1 listopada do wynajęcia. Adres Dzień Ostrow 14

WOLNE POSADY

MAJSTER CECHOWY

kominiarski do objęcia koncesji na cztery bogate gminy Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Biura Pośrednictwa Pracy w Ostrowie Towarowa 6. DO 610

PODRÓŻUJĄCEMU

który odwiedza sklepy kolonialne i cukierków - odda zasiepstwo na własny rachunek za gotówkę nowość zabawki z cukierkami 5 groszowy artykuł wielkiego zbytu. Industria Nowości Poznań. Stary Rynek 58 m. 5. DO 676

Różne

KTO

jest smakoszem długotrwałych JABŁEK (odmiany pierwszorzędne) wzrost z jabłoni. zgłosi się pod adres: Klonica Niemojewiec (dom p. St. Kołodzieja) p. Raszków

DNIA

12 października 34 r. w godzinach południowych dokonano kradzieży w moim sklepie tytoniowym całego zapasu blankiety wekslowych między którymi znajdował się blankiet z podpisem Stefan Rowinski na 400 zł bez daty i takowy nieważniat Piotr Kurószczyk DO. 615

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się raz na tydzień z wyjątkiem dni piątkowych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1,80 zł z odnośnikiem do domu 1,50 zł przez pocztę 1,66 pod opaską w kraju 2,80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki i sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma. Abonenci nie mają prawa do odszkodowania — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolatomu na stronie 6-cio łamowej 12 gr Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelarycznie 50% nadwyżki Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub egzemplarzach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P K Q w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz 8—1-cj i 3—18-cj. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz 14-cj dnia poprzedniego On tym czasie dolęcza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rekwizytów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — telefon 33-90 i 11-77